

Sygn. akt VIII K 438/09

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2012 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący **SSO Maria Turek**

Protokolant: Monika Sierocińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu w sprawie J. D. i in.

oskarżonych o czyn z art. 310 § 1 i 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk subsydiarnym aktem oskarżenia wniesionym przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego E. S.

na wnioszek obrońcy i z urzędu

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 17 § 1 pkt 9) kpk i art. 17 § 1 pkt 2) kpk, art. 632pkt 1 kpk

postanawia

1. umorzyć postępowanie w sprawie;
2. kosztami postępowania obciążyć oskarżycielkę.

UZASADNIENIE

W dniu 4 grudnia 2009 roku do tutejszego Wydziału wpłynął prywatny akt oskarżenia po uprzednim dwukrotnym umorzeniu postępowania przez prokuratora, w sprawie polecenia przez J. D. i M. S. Mróz podrobienia weksla niepełnego (in blanco) z naruszeniem deklaracji wekslowej i puszczenia go w obieg, to jest o czyn z art. 310 par. 1 i 2 kk w zw. z art. 11 kk.

Równolegle w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla (...) toczy się postępowanie w sprawie o sygn. akt II K 560/09 dotyczące usiłowania do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez między innymi J. D. i M. T. w związku z wypełnieniem weksla wskazywanego w zarzucie w niniejszej sprawie, to jest o czyn z art. 13 par.1 kk w zw. z art. 286 par. 1 kk.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż zgodnie z treścią art. 55 § 1 kpk pokrzywdzony ma prawo wnieść do Sądu subsydiarny akt oskarżenia w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Zgodnie z treścią art. 55 § 1 kpk, w razie powtórnego wydania przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania lub o umorzeniu postępowania w wypadku, o którym mowa w art. 330 § 2 kpk, pokrzywdzony może w terminie miesiąca od daty doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu, wnieść akt oskarżenia do Sądu.

Zgodnie z art. 49 § 1 kpk pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. A zatem ustawowa definicja pokrzywdzonego obejmuje trzy elementy: pierwszy to zakres podmiotowy – osoba fizyczna lub prawna, a na mocy § 2 także instytucja państwa, samorządowa

lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej, drugi to dobro prawne, a trzeci to bezpośrednio naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego.

W doktrynie wyodrębnia się ogólny, rodzajowy i indywidualny przedmiot ochrony, przy czym nie ulega wątpliwości, że w art. 49 § 1 kpk chodzi o indywidualny przedmiot ochrony, a więc o to dobro prawne, które chroni konkretny przepis prawa karnego materialnego. O tym zaś, czyje i jakie dobro prawne zostało w konkretnej sytuacji naruszone lub zagrożone przestępstwem, decyduje prawo karne materialne.

Innymi słowy dla uznania, czy można uznać określoną osobę za pokrzywdzonego w rozumieniu § 1 art. 49 kpk, kluczowe znaczenie ma właściwe ustalenie przedmiotu ochrony.

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, iż Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 1999 roku, sygn. akt I KZP 26/99, opub. w OSNKW 1999/11-12/69, które to stanowisko podziela Sąd orzekający w niniejszej sprawie stwierdził, iż przepis art. 49 § 1 kpk powinien być interpretowany wąsko. A zatem zawarte w art. 49 § 1 kpk sformułowanie „której dobro prawne” rozumieć należy jako dobro stanowiące przedmiot ochrony indywidualnej normy prawa karnego materialnego, które zostało naruszone w wyniku przestępstwa, a nie wszelkie dobra prawne określonej osoby i chronione także innymi pozakarnymi normami prawa, zaś sformułowanie „zostało bezpośrednio naruszone” oznacza sytuację, w której określone dobro stanowi przedmiot czynności wykonawczej czynu zabronionego, tj. takie dobro chronione przepisami prawa karnego, na którym czyn przestępczy jest dokonywany, tj. zgodnie z zamiarem sprawcy jest bezpośrednio atakowane lub (w przypadku nieumyślności) w relacji do którego naruszane zostają zasady bezpiecznego obchodzenia się z danym dobrem, a nie także i takie, które tylko pośrednio doznają uszczerbku przy okazji takiego ataku, lub są nim pośrednio zagrożone.

Pokrzywdzonym w procesie karnym może być zatem jedynie ten, kogo przestępstwo dotyka bezpośrednio, naruszając lub zagrażając w taki sposób jego dobru prawnemu, chronionemu przez naruszony przez sprawcę przepis.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, Sąd doszedł do wniosku, iż E. S. nie jest pokrzywdzonym w niniejszej sprawie. W związku z tym nie jest też osobą uprawnioną do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1 kpk.

O pokrzywdzeniu w rozumieniu art. 49 § 1 kpk decyduje bezpośrednio naruszonego lub zagrożonego przestępstwem dobra prawnego, a tej właśnie bezpośredniości brak w niniejszej sprawie, by można było uznać E. S. za pokrzywdzoną.

W niniejszej sprawie, z uwagi na charakter przestępstwa brak jest pokrzywdzonego indywidualnego, jako że rodzajowym przedmiotem ochrony, jest zgodnie z brzmieniem tytułu Rozdziału XXXVII obrót pieniędzmi i papierami wartościowymi, a więc dobro prawne ogólnej natury.

Na poparcie tej tezy można przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażone w postanowieniu z dnia 13 lutego 2008 roku w sprawie o sygn. akt II AKp 24/08 (KZS 2008/4/85), iż „przepisy art. 310 k.k. chronią niezakłócony i bezpieczny obrót pieniędzmi, papierami wartościowymi i innymi wymienionymi w nich dokumentami, czyli chronią zaufanie do środków płatniczych niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania całego systemu gospodarczego. Ochrona ta nie ogranicza się wyłącznie do zachowania stanu wartości pieniężnych będących w obiegu, lecz ma na względzie także prawidłowość, pewność i bezpieczeństwo obrotu tymi wartościami”. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 maja 2011 roku, sygn. akt II KK 13/11, LEX nr 847132, dotyczącym analogicznej sytuacji związanej z przestępstwem z art. 270 kk, stwierdzając, iż : „przedmiotem ochrony w przypadku czynu zabronionego z art. 270 § 1 k.k. jest dobro prawne ogólnej natury, jakim jest wiarygodność dokumentu. Powoduje to, że w postępowaniu o taki czyn brak jest pokrzywdzonego. To zaś z kolei powoduje, że nie ma również osoby, która na podstawie art. 53 k.p.k. mogłaby działać w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego”.

To właśnie wymaganie bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego w znacznym stopniu ogranicza krąg podmiotów, którym w świetle prawa karnego procesowego przysługują uprawnienia pokrzywdzonego. Bezpośredniość, o której mowa zachodzi gdy pomiędzy czynem zawierającym przedmiotowe znamiona przestępstwa a

naruszeniem lub zagrożeniem dobra danego podmiotu nie ma ogniw pośrednich (Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Tom I, Dom Wydawniczy ABC, 1998).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, oskarżyciel posiłkowy może wnieść subsydiarny akt oskarżenia, o jakim mowa w art. 55 kpk, jedynie o czyny, w których był on pokrzywdzonym w rozumieniu przepisu art. 49 § 1 kpk, a nie takie, co do których dobro chronione prawem wprost nie dotyka go indywidualnie, co sprawia, że w takim zakresie nie jest on podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi, musi skutkować umorzeniem postępowania wobec wystąpienia negatywnej po temu okoliczności określonej w przepisie art. 17 § 1 pkt 9) kpk (tak np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2010 roku, sygn.akt: II Akz 107/10, LEX 603297).

Podzielając to stanowisko, Sąd uznał, iż E. S. nie jest osobą uprawnioną do wniesienia aktu oskarżenia w trybie art. 55 § 1 kpk o czyn wskazany w akcie oskarżenia i dlatego na podstawie art. 17 § 1 pkt 9) kpk postanowienie umorzył, tym bardziej, że toczy się postępowanie o czyn z art. 13 par. 1 kk w zw. z art. 286 par. 1 kk związany z przedmiotowym czekiem, gdzie oskarżycielka jest osobą indywidualnie pokrzywdzoną. Te same uwagi odnoszą się do K. L., który złożył wniosek o zamiarze występowania w sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu istnieje jeszcze druga przesłanka do umorzenia postępowania, a mianowicie brak cech przestępstwa w zarzucanym czynie. Należy na wstępie stwierdzić, iż weksel jest dokumentem uprawniającym do otrzymania sumy pieniężnej, o jakim mowa w art. 310 kk, a co za tym idzie wykluczona jest kwalifikacja czynu z art. 270 par. 1 kk (art. 310 kk stanowi *lex specialis* w stosunku do 270 kk). Ten, kto zatem podrabia, czy też przerabia taki dokument albo usuwa z takiego znaku oznakę umorzenia, dopuszcza się przestępstwa z art. 310 par. 1 kk.

W przedmiotowej sprawie jako sposób popełnienia przestępstwa wskazano polecenie wypełnienia przedmiotowego weksla niezgodnie z deklaracją wekslową i puszczenie takiego weksla w obieg.

Podrobieniem dokumentu jest stworzenie nowych, fałszywych przedmiotów o takich cechach, aby można je było uważać za autentyczne, zaś przerobieniem - wprowadzenie do autentycznych weksli takich zmian, których wcześniej nie posiadały. W tych przypadkach sprawca ingeruje w materię weksla, doprowadzając do wytworzenia nieautentycznego papieru wartościowego. Taka sytuacja nie ma miejsca w przedmiotowej sprawie, gdzie blankiet weksla był autentyczny, nie przerobiono również istniejących zapisów, czy podpisów. W związku z tym nie można mówić o popełnieniu czynu z art. 310 par. 1 i 2 kk.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na przepis art. 270 § 2 k.k. zapewniający ochronę wszystkim dokumentom, które zostały wypełnione albo użyte niezgodnie z wolą podpisanego, bez względu czy są one papierami wartościowymi czy innymi dokumentami. Konsekwencją tego musi być stosowanie art. 270 § 2 k.k., w tych wszystkich sytuacjach, gdy czynności sprawcze opisane w przedmiotowym przepisie dotyczą także weksli niezupełnych w chwili wystawienia. W takiej sytuacji wszystkie uwagi wskazane wyżej, a dotyczące braku możliwości wniesienia przez podmiot indywidualny prywatnego aktu oskarżenia są aktualne.

W sytuacjach, które można było by zakwalifikować jako przestępstwo z art. 270 par. 2 kk, działanie sprawcy doprowadza do tego, że wynikające z niego zobowiązanie wystawcy jest dla niego niekorzystne lub mniej korzystne w porównaniu ze stanem jaki by istniał gdyby weksel wypełniono zgodnie z jego wolą" (zob. J. Skorupka, Ochrona obrotu czekowego i wekslowego w prawie karnym - próba analizy, "Przegląd Sądowy" 2001/1/55, s. 63; J. Skorupka, Papiery wartościowe jako przedmiot czynności wykonawczych w przestępstwach przeciwko obrotowi papierami wartościowymi w kodeksie karnym, "Prokuratura i Prawo" 1999/1/41).

W przedmiotowej sprawie wystawiono pięć weksli, które miały być wypełnione w określonych umową sytuacjach. Z tych pięciu weksli jeden był wystawiony dla zabezpieczenia sytuacji, kiedy którykolwiek z poprzednich czterech zostałby wypełniony niewłaściwie. Cztery z tych pięciu weksli zostały wypełnione w związku z niepłaconiem w terminie rat pożyczki, z czego jeden został zwrócony wystawcy. Piąty zaś w sytuacji, kiedy pełnomocnik wierzyciela

wekslowego doszedł do wniosku, że postępowanie przed innym sądem cywilnym zakończy się szybciej, w związku z tym, nie czekając na zwrot trzech weksli dołączonych do wcześniejszego wniosku, postanowił wypełnić weksel na całą sumę wynikającą z poprzednio wypełnionych 3 weksli. W ocenie Sądu, oceniając zamiar osób oskarżonych w prywatnym akcie oskarżenia w niniejszej sprawie, jak i zakres ich działania, należy stwierdzić, że również popełnienia czynu z art. 270 par. 2 kk nie można im przypisać. Podkreślić należy, że takie rozwiązanie prawne sprawy cywilnej wymyślił pełnomocnik – radca prawny, a więc profesjonalista zatrudniony do obsługi prawnej. Charakterystyczne w tej sprawie jest to, że zarzut w związku z wypełnieniem weksla postawiono nie osobie, która rzeczywiście go wypełniła, a wierzycielom wekslowym. Jeśli zaś chodzi o samo wypełnienie piątego weksla treścią wskazaną w zarzucie, zdaniem Sądu nie było niekorzystne lub mniej korzystne dla dłużnika wekslowego, skoro opiewało na sumę wynikającą z kwoty zadłużenia i tylko taką kwotę wierzyciel mógł uzyskać.

W ocenie Sądu nie zachodzi natomiast przesłanka z art. 17 par. 1 pkt 7 kpk. Postępowania wskazywane przez obrońcę, pomimo, że powiązane ze sobą dotyczą innego zdarzenia faktycznego, innych podmiotów, jak również innego aspektu sprawy, zatem nie można mówić o tożsamości toczących się postępowań.

Mając powyższe na względzie, Sąd postanowił, jak na wstępie.